

Sygn. akt IV Ka 276/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Agnieszka Połyniak</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Marcelina Żoch</b>

przy udziale Elżbiety Reczuch Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2018 r.

**sprawy A. U.**

**syna M. i J. z domu J.**

**urodzonego (...) w Ś.**

**oskarżonego z art. 190 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk**

**na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich**

**z dnia 6 lutego 2018 r. sygnatura akt II K 395/17**

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 100 (sto) złotych opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV ka 276/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2018r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich, w sprawie o sygn. akt II K 395/17, uznał A. U. za winnego tego, że:

**14 lipca 2017 roku w miejscowości S. woj. (...) wypowiedział pod adresem M. N. groźby karalne w postaci zapowiedzi pozbawienia życia i pobicia przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, znieważając go jednocześnie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe tj. czynu z art. 190 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk i za czyn ten na mocy art. 190§1 kk wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 25 (dwadzieścia pięć) stawek dziennych zaś na podstawie art. 33§3 kk wysokość jednej stawkiiennej ustalił na kwotę 40 (czterdzieści) zł.**

**Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa uzasadnione wydatki poniesione przez Skarb Państwa w kwocie 70 (siedemdziesiąt) zł., i wymierzył mu opłatę w kwocie 100 (sto) zł.**

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz 438 pkt 1) i 2) k.p.k.:

I. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez nieuwzględniającą całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy oraz okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego jednostronną ocenę zeznań świadków M. N., M. B., P. P., M. C. jako wiarygodnych, a wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków D. U., Z. U. i R. T. jako niewiarygodnych;

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 190 § 1 k.k. przez niewłaściwe jego zastosowanie wyrażające się w nietrafnym przyjęciu, iż kierowane przez oskarżonego w stosunku do M. N. groźby karalne wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. i art. 167 k.p.k. oraz art. 169 § 2 k.p.k. skarżący wniósł o dopuszczenie na rozprawie odwoławczej nowych dowodów i:

Na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku opisu i kwalifikacji prawnej dotyczących czynu z art. 190 § 1 k.k. oraz uzupełnienie opisu przez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wywołało rażąco niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonego i odstąpienie na podstawie art. 216 § 3 k.k. od wymierzenia oskarżonemu kary.

**Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacje jest oczywiście chybiona, ponieważ sąd meriti prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, dzięki czemu zgromadził materiał dowodowy, który pozwalał na dokonanie jednoznacznych ustaleń, które potwierdziły sprawstwo i winę A. U..

Chybiony jest zarzut obrazę art. 4 czy art. 7 k.p.k. ponieważ sąd a quo wszechstronnie i nader obiektywnie przeanalizował cały zgromadzony materiał dowodowy, zarówno ten, który miał świadczyć na korzyść oskarżonego, jak i obciążający go, a wyprowadzonych na tej podstawie wniosków – w ocenie sądu ad quem – nie sposób uznać za dowolne, czy nie poparte wnikliwą analizą i stanowiące wynik wadliwej oceny poszczególnych dowodów.

Relacje pokrzywdzonego oraz M. B., M. C. i P. P. nie pozostawiają żadnych wątpliwości ani co do tego, że oskarżony znieważył M. N., ani też co do tego, że wypowiedział pod jego adresem słowa, która stanowiły groźbę. Co istotne depozycje tych osób w istocie potwierdza także R. K., choć – co słusznie dostrzegł sąd orzekający – świadek ten starał się nie tylko zminimalizować swój udział w zdarzeniu, ale i ujawnić tylko to, co nie narażało go na konflikt z oskarżonym. Niemniej i te przedstawione przez niego elementy zajścia, potwierdzają wersję pokrzywdzonego i w/wym. świadków. Nawet ten świadek nie neguje tego, że tego właśnie dnia dowiedział się o groźbach (choć nie jest prawdą, że negocjował to, że je słyszał w chwili, kiedy były wypowiedzane – „przypominam sobie, że były tam jakieś groźby, ale nie jestem w stanie ich zacytować” – k. 82), jak też i tego, że słyszał krzyki oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego, który nie reagował. Zauważyć przy tym należy, że skoro R. K. słyszał owe groźby, nie można z jego dalszej wypowiedzi, iż pokrzywdzony nie mówił mu, że oskarżony mu groził (k. 82v) wyprowadzić wniosku, że takie słowa nie padły. Skoro był w czasie zajścia i słyszał to, co mówił oskarżony, M. N. nie musiał mu jeszcze raz tego relacjonować, byłoby to niedorzeczne. Tym samym, próba podważenia wiarygodności M. N. na podstawie wybiórczo analizowanych wypowiedzi R. K., nie może przynieść spodziewanego rezultatu.

Linia obrony A. U., w tym zwłaszcza zmiany kontekstu i sensu wypowiedzianych słów, które uznane zostały przez osoby obecne, za groźbę jest nieskuteczna, bo nieracjonalna i nie usprawiedliwia zachowania oskarżonego, a przede wszystkim nie czyni go dopuszczalnym i zgodnym z zasadami porządku prawnego czy zasadami współżycia społecznego.

To, że oskarżony uznał, że M. N. nienależycie wykonał prace, do których się zobowiązał i w związku z tym zamierza dochodzić swoich racji, jak też powiadomić stosowne urzędy, nie usprawiedliwia znieważania drugiej osoby, czy też nieuprawnia do zapowiadania nasłania osób, które mają wyrządzić krzywdę.

Z tego też względu i wnioski dowodowe załączone do apelacji uznać należało za niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wszak ani oświadczenie o odstąpieniu od umowy, ani postępowania prowadzone przez Urząd Skarbowy w Z., nie dają oskarżonemu prawa, by godzić w godność i cześć innej osoby, czy też grozić jej popełnieniem przestępstwa na jej szkodę. Żaden z tych dowodów nie świadczy o tym, że A. U. czy to nie popełnił przypisanego mu czynu w ogóle, czy nie mógł go popełnić w ustalonej dacie.

Nadto, czego nie dostrzega apelujący, linia obrony oskarżonego nie została potwierdzona i nie podważa prawdziwości relacji świadków, którym sąd I instancji przyznał przymiot wiarygodności.

Relacje R. T. i Z. U. (D. U. wbrew tezie dowodowej w ogóle nie była świadkiem zajścia) są nader ogólnikowe i w rzeczywistości niczego nie potwierdzają, ani nie obalają. Z. U. potwierdził, że słyszał oskarżonego, ale „nie bardzo słyszał co on mówił” (k. 82) oraz cytował jakieś wypowiedzi, których nikt poza nim nie słyszał. Natomiast R. T. słyszał jakąś kłótnię pomiędzy oskarżonym a kimś, kogo nie widział. Pozostaje zatem pytanie czy było to to samo zdarzenie, które jest przedmiotem postępowania, tym bardziej, że raz starał się cytować wypowiedzi oskarżonego, by chwilę później twierdzić, że „nie pamięta tego, co mówił U.” (k. 81v). Z tego też względu uznanie, że relacje tych świadków nie zasługują na wiarę i nie mogą stanowić podstawy ustaleń sądu (k. 90), stanowi wynik jedynie trafnej, bo logicznej, oceny tych dowodów.

Nie jest prawdą przy tym to, że R. T. wskazywał adresata słów oskarżonego, co świadek wyraźnie podkreślał w zeznaniach.

Stąd też nie sposób zgodzić się z apelującym, że zgromadzony materiał dowodowy oceniony został wadliwie i z przekroczeniem zasady swobodnej jego oceny. To przedstawiona w uzasadnieniu apelacji ocena poszczególnych dowodów dokonana została wybiórczo i tendencyjnie, z pominięciem tych elementów wypowiedzi poszczególnych osób, które nie przystawały do przyjętej tezy, że to wyjaśniania oskarżonego polegają na prawdzie.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 190§1 k.k. polegający na tym, że stanowiły groźbę słowa, w których oskarżony zapowiedział pokrzywdzonemu, że naśle na niego wynajętych ludzi, by zrobili mu krzywdę – pobili czy zabili.

I tak, zarzut ten jest skuteczny, i prawidłowo postawiony, tylko wtedy, kiedy nie są kwestionowane ustalenie faktyczne, a sąd nie zastosował przepisu, mimo, że miał taki obowiązek, lub też zastosował, choć w danym stanie faktycznym i prawnym nie mógł.

W niniejszej sprawie apelujący kwestionuje w ogóle to, że oskarżony cytowane przez pokrzywdzonego słowa wypowiedział (stąd próba zmiany zarówno kontekstu, jak i sensu wypowiedzi, a przede wszystkim jej treści), a nadto podważa to, że wywołały one stan obawy (zagrożenia) u pokrzywdzonego.

Sąd a quo przedstawił dlaczego uznał, że M. N. mógł się przestraszyć, tj. uznać, że A. U. „słów na wiatr” nie rzuca (k. 90), a biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich doszło do ich wyartykułowania (w miejscu publicznym, w obecności osób postronnych), z taką oceną sytuacji, tj. spowodowania poczucia zagrożenia u pokrzywdzonego, sąd ad quem zgadza się. Nie jest to zatem jedynie oparcie się na twierdzeniu M. N., ale także analiza kontekstu sytuacyjnego, w jakim słowa te padły. Czym innym jest przy tym „groźba” złożenia zawiadomienia do Urzędu Skarbowego, czyli urzędu powołanego do kontroli podatkowej, a czym innym groźba nasłania kogoś, by wyrządził krzywdę pokrzywdzonemu. Twierdzenie, że skoro pokrzywdzony nie przestraszył się „groźby” wszczęcia postępowania kontrolnego, to tym bardziej nie powinien być przestraszyć się tego, czym zagroził mu oskarżony 14.07.2017r., jest chybione i nieadekwatne do ocenianej sytuacji.

Z tego też względu zaskarżony wyrok jako trafny, utrzymany został w mocy.

Także wymierzona oskarżonemu kara grzywny jawi się jako wyważona i sprawiedliwa odpłata.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, brzmienie art.636§1 kp.k. orzeczono o kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, obciążając nimi A. U., w tym opłatą, której wysokość ustalono zgodnie z brzmieniem art.3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 8 tej ustawy.